



# RODZINA BOGIEM SILNA

## BIULETYN RODZINY RODZIN

Nr 7 (189)

WRZESIEŃ 2019

Dobrowolna ofiara

### Księżu Czesławie - Dostojny Jubilacie!

### Kochany nasz Ojciec Duchowny!

Cztery lata temu z wielką radością i nadzieją witaliśmy Ciebie w Rodzinie Rodzin jako Ojca Duchownego i następcę po śp. księdzu Feliksie Folejewskim. Otaczała Cię wówczas nasza wdzięczność za to, że pomimo tylu innych zajęć i obowiązków, zgodziłeś się objąć swym sercem Rodzinę Rodzin, która czuła się osierocona odejściem ks. Feliksa.

Dziś, po tych czterech latach nasza wdzięczność jest jeszcze większa. Choć spotykamy się teraz częściej niż kiedyś, to jednak mało kto z nas zdaje sobie sprawę z tego, ile spraw i obowiązków wzięłeś na siebie. Ilu ludzi, ile rozmaitych środowisk czeka na Ciebie, na Twe słowo, Twoją posługę kapłańską i przede wszystkim na Twój promienny uśmiech.

Pięćdziesięciolecie kapłaństwa to wspaniały jubileusz. Spoglądając wstecz widzimy Twoje życie. Mało wiemy o Twoim dzieciństwie, rodzicach, domu rodzinnym. Trochę więcej wiemy o Twojej pracy kapłańskiej. Przede wszystkim jednak wyczuwamy w Tobie niegasnący żar apostołski. Należysz do tych kapłanów, u których wiek nie osłabia gorliwości, lecz każdy nowy dzień jest ponownym potwierdzeniem tego „TAK” wypowiedzianego Bogu 50 lat temu.

Pragniemy dziś, wraz z Tobą, Bogu dziękować, że powołał Ciebie do świętego kapłaństwa. Dziękować Tobie, że wielkodusznie odpowiedziałeś Bogu na to powołanie i wytrwałeś w nim, służąc sobą i udzielonym Ci darem kapłaństwa. Kochamy Cię za Twoją otwartość, prostolinijność i za Twój promienny uśmiech.

Życzymy Ci, nasz Ojciec Duchowny, aby dobry Bóg dał Ci radość oglądania dobrych owoców Twojej posługi w Rodzinie Rodzin; aby pod Twoją opieką duszpasterską Rodzina Rodzin rozwijała się ku chwale Boga Ojca i ku pożytkowi wszystkich rodzin i Kościoła w naszej Ojczyźnie. Niech Matka Boża, Królowa Apostołów i Królowa Rodzin, uprasza Ci siły i zdrowie do dalszej pracy i osłania swym płaszczem od wszelkich niebezpieczeństw.

Otoczając Cię dziś modlitwą pełną wdzięczności, pochylamy się z należnym szacunkiem przed misterium sprawowanego przez Ciebie kapłaństwa.

**Deo Gratias!**

**Wdzięczna Rodzina Rodzin**

<b>W numerze przeczytasz:</b>	Bóg najbliższy w Duchu św.	62 Pielgrzymka RR na Jasną Górę	12		
Polska jest w Tobie...	ks. Z. Kapłański	6 Wakacje z Bogiem	14		
Ks. Cz. Parzyszek	2	Powstanie Warszawskie...	Ostatnie pożegnanie		
IV rocznica śmierci ks. Feliksa	A. Szustak	10	dr Marka Pędicha	16	
W. Bobrowski	5	40 lat temu	Apel do rodziców	17	
FORMACJA	8	E. Romanik	13	Kalendarium	18
				Ogłoszenia	20

## Polska jest w Tobie... religijny wymiar patriotyzmu...



Patrząc na naszą kochaną Ojczyznę z jednej strony słyszę wspaniały śpiew Mazowsza: „**Piękna nasza Polska cała, piękna żywna i wspaniała...**” A z drugiej strony słychać słowa Czesława Niemena: „**Dziwny jest ten świat...**”

**Dziwna stała się obecnie nasza Ojczyzna, której na imię Polska...** Od strony historycznej... Mieliliśmy okazję bardziej poznać jej dzieje z okazji **1050-lecia Chrztu Polski... 19 listopada 2016 roku w krakowskich Łągiwnikach** uroczyste wołaliśmy: **Króluj nam Chryste!** w naszych sercach, w naszych rodzinach, parafiach, w naszych szkołach i uczelniach, w środkach społecznej komunikacji, w naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku, w naszych miastach i wioskach, w całym Narodzie i Państwie Polskim...

**Jednocześnie dziękowaliśmy** za niezgłębioną **Miłość** Najświętszego Serca, **łaskę chrztu świętego** i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami, za **macierzyńską i królewską obecność Maryi** w naszych dziejach, za **wielkie Miłosierdzie** okazywane nam stale, za **Bożą wierność** mimo naszych zdrad i słabości...

**Przepraszaliśmy Boże Serce za wszelkie nasze grzechy**, a zwłaszcza za **odwracanie się od wiary świętej**, za **brak miłości** względem Boga i bliźnich, za **narodowe grzechy społeczne**, za **wszelkie wady, nałogi i zniewolenia**. **Wyrzekaliśmy się złego ducha** i wszystkich jego spraw.

Rok później **6 czerwca 2017 r.** w Narodowym Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w **zakopiańskich Krzeptówkach** **przrzekaliśmy Niepokalanemu Sercu Maryi**, uczynić wszystko co niezbędne, by **bronąć godności kobiety i wspomagać małżonków** w wiernym wytrwaniu w świętym związku sakramentalnym. **Zobowiązaliśmy się**

bronąć związku małżeńskiego ustanowionego przez Boga i **nie dawać posłuchu podszeptom złego ducha**, zachęcającego nas do nadużywania wolności i źle rozumianej tolerancji. **Przrzekaliśmy**, aby wszyscy małżonkowie objawiali swoim życiem Bożą miłość, a dzieci i młodzież nie utraciły wiary i nie zostały dotknięte zepsuciem moralnym. **Przrzekaliśmy dar życia uważać za największą łaskę od Boga** i za najcenniejszy skarb. **Postanawialiśmy** stać na straży poczętego życia, aby każdy człowiek mógł wzrastać w pokoju i bezpieczeństwie we własnej rodzinie. **Przrzekaliśmy** – poprzez autentycznie chrześcijański styl życia – przyczynić się do powrotu tych, którzy odeszli z Owczarni Chrystusa, aby odnaleźli na nowo Twojego Syna i zrozumieli, że tylko On jest „Drogą i Prawdą i Życiem” (J 14, 6). **Przrzekaliśmy uczynić wszystko**, aby w naszym życiu osobistym, rodzinnym, parafialnym, narodowym i społecznym realizowała się nie nasza własna wola, ale wola Twojego Syna. **Postanowiliśmy** jak najściślej zjednoczyć się z Najświętszą Maryją, **oddając się Chrystusowi** – jednemu Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków.

**Działo się to w obecności** pana Prezydenta, parlamentarzystów, Episkopatu Polski i ogromnych rzesz wiernych... Cieszyliśmy się, bo sądziliśmy, że jest to **dobra zmiana Narodu Polskiego... Piękna była wówczas Polska cała...** Radość panowała w sercach naszych... **Nadal jest wiele dobra:** wspólnoty rodzin, wspólnoty młodzieżowe, hospicja, **dobroczynność**, wolontariat, wielu świadomych katolików...

Ze wzruszeniem **przeżywaliśmy 75 rocznicę wybuchu powstania Warszawskiego...** świadectwa tych, którzy jeszcze żyją i **bardzo pragną, aby pamięć tego bohaterskiego czynu pozostała** w pamięci współczesnych Polaków...

**Ale wiele zmieniło się obecnie na niekorzyść... znajdujemy się w rzeczywistości jakby potopu** – już nie szwedzkiego, **ale potopu ideologicznego, zalewającego Polskę od Zachodu.** Marsze Równości, LGBT+, ideologia gender, wspierana przez zagraniczne ośrodki usiłujących narzucić Polsce neopogańską ideologię, co w istocie jest **afirmacją demoralizacji i grzesznych zachowań środowisk LGBT**, które **posługują się metodami**

**drobnych kroków**, tj. faktów dokonanych, jak również **zuchwałymi** prowokacjami, genderowe wychowywanie młodego pokolenia wbrew wyznaczonym programom przez Ministerstwo Edukacji, **ataki** na Kościół i kapłanów (niemal codziennie) – szczególnie perfidne **ataki na abpa Marka Jędraszewskiego** (ścięcie kukły abpa w Poznaniu), **kłótnie** na wielu szczeblach władzy, słynne słowa: **ulica i zagranica...**, **podziały** wewnątrz rodzin itp.

**Czy dla nas, ludzi wiary, ma być to obojętne???** Nie, gdyż **zło** dotyka każdego z nas. **Szatan szaleje** pod pozorem dobra... **Kościół nie może milczeć**. Katolik nie może milczeć... Dziś próbuje się wmówić, że **chrześcijaństwo to ciemnogród** i nie powinno się zajmować polityką.

**Simone Weil**, francuska filozof, kobieta bardzo popularna w świecie intelektualistów, powiedziała, że: **„Główną przyczyną choroby, która się rozprzestrzeniła dziś w Europie, była operacja usunięcia religii z ludzkich serc”**.

**Kard. Karol Wojtyła** odwiedzając w sierpniu 1976 r. Stany Zjednoczone powiedział: **„Stoimy dziś w obliczu największej konfrontacji, jaką kiedykolwiek przeżyła ludzkość... Stoimy w obliczu ostatecznej konfrontacji między Kościołem a antykościółem, Ewangelią i jej zaprzeczeniem; jest to czas próby, w który musi wejść Kościół, a polski w szczególności. Jest to próba nie tylko naszego narodu i Kościoła. Jest to w pewnym sensie test na dwutysięcletnią kulturę i cywilizację chrześcijańską ze wszystkimi jej konsekwencjami...”**.

Sługa Boży **Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński**, w roku 1980, na krótko przed śmiercią, z troską o Polskę powiedział: **„Postęp nie jest dziełem partii, tylko narodu, trzeba zerwać z korupcją. Trzeba się rozprawić ze złodziejami dobra publicznego, wypowiedzieć wojnę korupcji, defraudacjom i urzędzeniu się towarzyszy na koszt państwa... Przestrzeń wolności mamy zagospodarować wartościami**.

Sługa Boży **Prymas kard. August Hlond** dodał: **„Nie zwyciężymy bronią, ale modlitwą, pokutą, miłością bliźniego i różańcem**.

**Polska jest w Tobie... Skoro szatan szaleje na polskiej ziemi i nie tylko, nie możemy stać bezczynnie... Trzeba zejść z wygodnej kanapy i robić ewangeliczny raban, czyli po prostu dynamicznie działać – to winno być dzisiaj sposobem życia współczesnego człowieka, chrześcijanina, katolika, Polaka...**

**Jak zatem uleczyć siebie i innych z dzisiejszych zranień?**

Przede wszystkim wszelkie działania powinna poprzedzać **mądrość**, którą należy **cenić wyżej nad berła i trony**, bardziej niż zaszczyty, zdrowie i piękność. **Mądrość** jest **kluczem** do tajemnicy życia. **Mądrość, miłość, dobroć, miłosierdzie** – to wartości, które czynią z nas ludzi prawdziwie Bożymi i jednocześnie prawdziwymi patriotami.. **Mądrość można zdobyć poznając i żyjąc Słowem Bożym**. Ono jest **żywe i skuteczne, ostrzejsze** niż miecz obosieczny, przenikający do szpiku kości (List do Hebrajczyków)...

**Z kolei, Ewangelia** wskazuje **kolejne źródło mądrości**. **Bóg** na pytanie młodzieńca, – co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne **wskazuje Dziesięć prostych słów – Dekalog**. Dziesięć przykazań, będących wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i bliźniego, objawia w swojej istotnej treści poważne zobowiązania. **Są one ze swojej natury niezmiennie i obowiązują zawsze i wszędzie**. Nikt nie może się od nich dyspensować. **Dziesięć przykazań wyrył sam Bóg w sercu człowieka**. Dekalog – to jest **Boże prawo moralne dane człowiekowi i dane dla jego dobra**.

**Dekalog się nie starzeje i nie odchodzi do sejfu przeszłości**. Żadna absolutnie zwierzchność ludzka przeciwna Panu Bogu nie jest w stanie ogłosić jego zgonu! **Chrystus ogarnia to wszystko jednym przykazaniem miłości: «będziesz miłował Pana Boga swego ponad wszystko – będziesz miłował człowieka – bliźniego twego jak siebie samego»**.

**Potrzebna jest żywa wiara...** Był czas, gdy mówiono o nas, katolikach w Polsce: **Polak - katolik**. Byliśmy z tego dumni. Czy teraz można to powtórzyć? Niestety - nie! Ostatnie **badania wykazały**, że do wiary w Boga przyznaje się około 90% Polaków. Ale dużo mniej chodzi **co Niedziela do Kościoła na Mszę św.** – są parafie w Warszawie, gdzie nie ma nawet 20%! Jeszcze gorzej wypada sprawa przyjęcia prawd wiary.

A zatem **trzeba zauważyć bardzo niebezpieczne zjawiska: desakralizacja życia!** Istnieje - **selektywne chrześcijaństwo** - pewne prawdy wiary przyjmuję, inne odrzucam! Jeszcze gorzej wypada sprawa zachowywania norm moralnych - **relatywizm moralny**: ja decyduję, co jest dobre, a co jest złe - owoc postmodernizmu! ... **Ulegamy zwodniczej opinii mediów: - „Bóg jest nie na czasie - jest przedawniony”- „Bóg jest niepotrzebny” ... „Bóg jest przeciwko człowiekowi”**.

Pamiętajmy, bez Boga pozostają ruiny ludzkiej moralności. Ilekroć przegrywa Bóg i Ewangelia, prawo Boże i prawo naturalne, tylekroć przegrywa człowiek. Przegrywamy, bo zapominamy, że nasz polski naród, nasza wspólna historia, dziedzictwo, kultura bez Boga i jego Dekalogu, nie ma przyszłości. *Nie można bowiem zrozumieć Polski i tego, co Polskę stanowi bez Chrystusa* – przypomniał nam Jan Paweł II... *Polska jest w Tobie...*

Pytamy dalej bardzo konkretnie: Jak uleczyć siebie i innych z dzisiejszych zranień? Kilka konkretnych propozycji...

Po pierwsze: Nie mów, że to się nie da, że tego nie można już zmienić... Potrzebna jest odwaga... potrzebne jest świadectwo: „*a ja mam inne zdanie – trzeba je wypowiadać i dawać świadectwo w moim środowisku*”... ..Nie ustawajmy w modlitwie i pokucie. Módlmy się więcej do Ducha Świętego, który odnawia oblicze naszej ziemi i Kościoła. Maryja jako broń podaje nam modlitwę różańcową nie tylko indywidualną, ale także rodzinną... Nie rezygnujmy także z pokuty, tej codziennej, przez cierpliwie znoszenie różnych dolegliwości codziennego życia. **Ceńmy sobie Sakrament Pokuty.**

Po drugie: Dbajmy o to, aby Pan Bóg był w naszej wierze i miłości naprawdę na pierwszym miejscu i był przez nas najbardziej kochany i słuchany. Strzeżmy obecności Boga w nas i wśród nas; w życiu osobistym, rodzinnym i publicznym. **Gdy Bóg umiera, rodzi się zwykle nienawiść!**

Po trzecie: Media to pierwsza władza... Popierajmy media, które służą krzewieniu prawdy, które są wolne od nacisków ideologicznych, które prawdziwie informują i które w swoich programach promują wartości chrześcijańskie. Mądrze korzystajmy z Internetu... Mamy katolickie pisma: „Nasz Dziennik”, „Niedziela”, „Idziemy”: czy „Gość Niedzielny”. Mamy też katolickie rozgłośnie.

Po czwarte: coraz częściej pojawiają się propozycje zreformowania Kościoła. Autorami tych projektów są politycy, dziennikarze, niekiedy przedstawiający się jako wierzący, niepraktykujący. Są także zdeklarowani praktykujący katolicy. Co sądzić o tych projektach? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w Liście papieża seniora Benedykta XVI, opublikowanego 15 kwietnia 2019 r. Oto jego słowa: „*Idea lepszego Kościoła stworzonego przez nas samych jest w rzeczywistości propozycją diabła, za pomocą której chce nas odciągnąć od Boga*

*żywego, poprzez kłamliwą logikę, na którą zbyt łatwo dajemy się nabierać...*”.

Po piąte: My katolicy jesteśmy dziś posądzani, że w naszych wystąpieniach liturgicznych czy medialnych posługujemy się mową nienawiści ... My nie potępiamy osób, nie siejemy wobec nich nienawiści, ale odrzucamy poglądy, opinie niezgodne z nauką objawioną, z nauką Kościoła, ze zdrowym rozsądkiem. Krytyka nie odnosi się do osoby jako osoby, ale do jej słów i czynów. To nie jest akt nienawiści do kogoś, ale odrzucenie jakiegoś poglądu.

Po szóste: Zło panoszy się i rozlewa, gdy ludzie dobrzy milczą, gdy są bierni. Nie milczmy, gdy mówić trzeba. Idąc za wskazaniem papieża Franciszka, schodźmy z wygodnej kanapy, by służyć Ewangelii, by służyć prawdzie i dobru... Idźmy na peryferie, by głosić z przekonaniem: Polska jest w Tobie...

Po siódme: Skoro Polska jest w Tobie, trzeba jasno mówić: „nie” szkodliwej dla rodziny i narodu ideologii gender; mówić „nie” dla liberalizmu moralnego, zawartego w programach środowisk LGBT; mówić „stop” dla seksualizacji dzieci; mówić „nie” dla związków partnerskich... mówić „nie” dla marszów równości, w których ma miejsce ubliżanie, ośmieszanie i opluwanie wartości chrześcijańskich i narodowych..., które się wykorzystuje do propagowania haseł antykatolickich... Tolerancja – tak, ale nikt nie może być zmuszany do działań sprzecznych ze swoim sumieniem. Król Zygmunt II August mówił: „*Nie jestem królem waszych sumień*”. Polska jest w nas i dlatego chcemy mieć Polskę katolicką i Europę chrześcijańską, chcemy być w Europie, w której będzie się uznawało Boga za gwaranta ładu moralnego w życiu indywidualnym i społecznym, prywatnym i publicznym.

W Kołobrzegu w 1991 roku Jan Paweł II wołał: **proszę was, wszyscy moi Rodacy, Synowie i Córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą Prawdę i Boże Prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało. Abyście nigdy nie zapominali: «Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!» – Proszę was, abyście nigdy od Chrystusa nie odstąpili...**

To papieskie przesłanie jest wciąż aktualne ... Skoro zawierzaliśmy Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi, a Chrystusa przyjęliśmy jako naszego Pana i Króla, trzeba nam nieustannie życiem wołać: **króluj**

nam Chryste w naszych sercach, w naszych rodzinach, w wioskach i miastach, w szkołach i urzędach pracy, w całej naszej Ojczyźnie... **Potrzebne**

**jest jasne myślenie patriotyczne, ojczyźniany czyn,** aby Polska była Polską...

**Ks. Czesław Parzyszek**  
**Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

---

**22 września mija już 4 lata od przejścia Ojca Feliksa Folejewskiego „z życia do Życia”.**

## **Księżu Felku, bardzo nam Ciebie brakuje**

Felek odszedł od nas wtedy, kiedy stawał się nam wszystkim najbardziej potrzebny. Jednak niektórym z jego dawnych przyjaciół szczególnie dziś go brak.

### **Marysia**



W rok po śmierci księdza Feliksa Bóg zesłał nam krzyż w postaci choroby neurologicznej mojej żony, naszej matki i babci Marii. W obliczu tego cierpienia współczesna medycyna jest bezradna bardziej niż wobec każdego rodzaju nowotworu. Zamierają w niej wszystkie funkcje związane z pracą mięśni sterowanych ludzką wolą poprzez systemem nerwowy. Przystają działać palce, kończyny, przepona płuc i inne grupy mięśni. Tylko umysł pozostaje sprawny i wrażliwość chorego na wszystko co go otacza. Jakże chcielibyśmy dziś porozmawiać z kapłanem, który towarzyszył nam od czasów studenckich, z którym przeżyaliśmy nasze radości i nasze troski, te osobiste, rodzinne, ale też zbiorowe, polskie i katolickie. Moi rodzice spoczywają na cmentarzu bródnowskim, po sąsiedzku z księdzem Feliksem. Kiedy ich odwiedzam zawsze zachodzę też do naszego przyjaciela ze zgromadzenia Pallotyńców. Tam słyszę i czytam z tablicy nagrobka „Jezu Ufam Tobie”.

### **„Dziadoszczyzna”**

Felek cieszył się każdym dzieckiem w naszych rodzinach. Wielu z nich udzielał sakramentu Chrztu Świętego i z radością patrzył jak dorastają, zakładają własne rodziny, błogosławił ich małżeństwa. Dzieliłem się z nim troską związków niesakramentalnych i nie ochrzczonych wnuków żyjących bez zakorzenienia w wierze i polskiej tradycji. Rozumiał nasz ból i poczucie winy, że nie potrafiliśmy wychować naszego syna czy córki, tak, że weszli oni w stan, który określał ks. Feliks jednym słowem „dziadoszczyzna”. Rozumiał on przez to bylejakość w życiu rodzinnym, religijnym, moralnym ale też społecznym i narodowym. Wielką troską była dla niego zamiana „dziadoszczyzny” komunistycznej na liberalną do czego sprowadzała się transformacja ustrojowa III Rzeczypospolitej. Często też mówił o tym głośno i publicznie.

### **Spotkanie pod Kolumną Zygmunta**

Spotkałem Felka przed pięcioma laty na Placu Zamkowym w czerwcową miesięcznicę katastrofy smoleńskiej, wiedział już, że słabość serca, z jaką od lat nauczył się żyć przestała być największym dla niego zagrożeniem. Podczas Eucharystii wygłosił homilię w obecności ludzi, którzy już w następnym roku mieli przejąć władzę w Polsce. Mówił jeszcze raz o miłości do Ojczyzny i modlitwie w jej intencji. Cytował Słowackiego i Papieża Polaka, wspominał Prymasa Tysiąclecia. Jednak Polska w nauczaniu księdza Feliksa nigdy nie przestaniała Ewangelii i nie zajmowała pierwszego miejsca należącego do Pana Boga. To piękne kazanie trudno jest streścić, ale łatwo odnaleźć poprzez stronę internetową Rodziny Rodzin i odsłuchać ponownie tak samo jak słuchamy dawnych homilii Świętego Jana Pawła II.

Po zakończonej eucharystii czekałem na księdza Felka na uliczce Dziekania. Pamiętam, jak wtedy zdziwił mnie jego sprężysty krok i czerstwy wygląd, niekiedy też nam mówił, że „na wygląd nie choruje”. Zupełnie nie sprawiał wrażenia człowieka, który żyjąc od dwudziestu lat jakby w czasie darowanym ma wkrótce odejść z zupełnie innego powodu.

### Jezu Ufam Tobie

Ksiądz Feliks zawsze trwa w tym najlepszym kawałku naszego życia. Był on hojny w dawaniu i zmarł kiedy już rozdał całego siebie i tydzień przed śmiercią wypowiedział swoje credo w kazaniu z kaplicy na Łazienkowskiej. Dziś zdaję sobie z tego sprawę, że wobec postępów choroby Marysi jutro nie będzie lepiej i trudno się uśmiechnąć. Ewangelista mówi o tym tak „Nie troszczcie się więc zbyt o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o sobie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej biedy. (Mt 6,34)”. Czy Ksiądz Feliks powiedziałby teraz nam coś więcej? Może powtórzyłby tylko: „Jezu Ufam Tobie”.

**Wojciech Bobrowski**

**W sobotę 21 września - wigilia 4 rocznicy śmierci ks. Feliksa. Mamy umówioną (z ks. proboszczem na Skaryszewskiej) Mszę Świętą o godz. 18.00 w intencji ks. Feliksa oraz wieczór sobotni na modlitwę i wspomnienia.**

**Serdecznie zapraszamy**

## Bóg najbliższy w Duchu Świętym

Mówi się, że Duch Święty jest taki odległy... Że działanie Boga – Stwórcy widać wokół nas, Jezus Chrystus jest osobą historyczną, a Duch Święty taki jakiś ulotny... Spróbujemy udowodnić, że właśnie Ona jest nam najbliższy...

Ale najpierw trochę wspomnień i refleksji. Z wykładów śp. księdza Jana Twardowskiego, (słuchałem ich na pierwszym roku seminarium, czyli niemal 40 lat temu) pamiętam, nie sięgając do notatek, jedynie kilka myśli i obrazów. Chyba najgłębiej trafiło do mnie opowiadanie, w którym nauczycielka poprosiła małe dzieci o narysowanie wiatru. Jeden chłopiec namalował suszącą się pościel wydymaną przez silne poddmuchy wiatru. Ksiądz Profesor skomentował to krótko: „Ducha Świętego nigdy nie zobaczymy, ale jak nauczymy się patrzeć, to nieustannie będziemy widzieć skutki Jego działania”.

Od tego dnia zaczęło się moje najpierw zaciekawienie, potem przyjaźń z Duchem Świętym – o Nim spróbujemy dziś trochę powiedzieć.

Przed wspomnianym wykładem Duch Święty był dla mnie – jak uczy katechizm – Trzecią Osobą Trójcy Świętej, Kimś nieznanym, obecnym bardziej w postaci definicji zapisanej jakoś w pamięci niż konkretną Osobą, z którą można nawiązać kontakt, do której się można zwracać.

Dzisiaj podobnie, gdy pytamy o Ducha Świętego, to większość zapytanych mówi językiem

katechizmowych definicji. Nawet, gdy ktoś słyszał świadectwo ludzi opowiadających o działaniu Ducha Świętego w ich życiu, ludzie, którzy mówili, że On jest źródłem odwagi potrzebnej, aby dziś przyznać się do wiary, do przestrzegania ewangelicznych rad Pana Jezusa, to wydawało się odległe, a nawet nieciekawe.

Taka przepaść między mówiącymi a słuchaczami wynika stąd, że „nadawali na innych falach”: pierwsi mówili o tym, co poruszyło ich emocje i pobudziło myślenie, a drudzy, słuchając trochę od niechcienia nie widzieli w tym nic rewolucyjnego. To zresztą dotyczy każdego tematu.

Zobaczymy, że rzeczywiście nie za bardzo umiemy opowiadać o naszych przeżyciach, precyzyjniej mówimy o faktach.

Wróćmy do Ducha Świętego, którego na początku Pisma Świętego możemy poznać, gdy „unosi się nad wodami” – jeszcze przed wyłonieniem się z wód ziemi, przed powstaniem roślin i zwierząt. On panuje, w Nim jest potencja, z której wyłoni się wszystko dzięki słowu Ojca.

Widzimy na następnej stronie Księgi Rodzaju jak Bóg daje „tchnienie życia”, aby istniało życie, aby człowiekowi dać życie nieśmiertelne. To tchnienie stosuje też Pan Jezus, np. gdy udziela po Zmartwychwstaniu apostołom władzy rozgrzeszania (J 20, 23n). W Mszy Krzyżma, w Wielki Czwartek

przed południem biskup też posługuje się tchnieniem przy poświęceniu Oleju Krzyżma.

W 1. Księżce Królewskiej, gdy Eliasz szturchnięty przez Anioła idzie do góry Horeb, podziwiamy wyczucie proroka, który poznał, że Bóg nie przychodzi do niego w burzy czy wichurze, ale w „[lekkim powiewie](#)”.

Słyszymy też, że Duch „[wieje, kędy chce](#)”, nie zapanujemy nad Nim, nie pošlemy, możemy jedynie przyjąć Jego nadejście, w tym kontekście może lepiej by było powiedzieć „nadfrunięcie”. Ten ruch ducha ma jednak za każdym razem własności innego charakteru wiatru. Potrafi „[przeniknąć](#)” tak, że człowiek czuje niemal w szpiku kości, że życie trzeba uporządkować, że jest wezwany do konkretnego działania, do spełnienia wyznaczonej misji, wierności powołaniu.

W dniu zesłania Ducha Świętego słyszymy niemal „[szum z nieba](#)”, któremu towarzyszą „[języki jakby z ognia](#)”, „wiatr”, który wchodzi głęboko w przeżycia człowieka, daje odwagę, pozwala zrozumieć świat i miłość Boga do człowieka, jest samoudzieleniem się Boga.

Tak poznajemy Ducha Świętego z kart Biblii. Widzimy jasno, że On może osuszyć tęgę, popchnąć lub powstrzymać – podobnie jak się idzie z wiatrem lub pod wiatr, ale może też obrócić o 180 stopni, przemeblować, a czasem zniszczyć – jeśli Mu pozwolimy unicestwić, wszystko, co do Boga nie prowadzi.

Ale to przecież dopiero początek. Można zerknąć do Katechizmu Kościoła Katolickiego, przeczytać encyklikę Jana Pawła II „*Dominum et vivificantem*”, przejrzeć licznie wydawane materiały przygotowujące młodzież do Sakramentu Bierzmowania.

To wszystko jednak nie sprawi, że ktoś „zacznie słuchać na odpowiedniej częstotliwości”, trzeba osobistego spotkania, a bez woli Ducha Świętego ono nie nastąpi. I tak – można powiedzieć – koło się zamyka. Wracamy do pytania – jak komuś, czy wręcz sobie zapewnić przeżycie Obecności, Działania Ducha Bożego.

Odpowiedź jest dość prosta, chyba też wszystkim znana – PROSIĆ. Trzeba spulchniać głębię swego serca przez włączanie się w nurt życia, jak Chrystus pozostawił w Sakramentach Świętych, a

zwłaszcza we Mszy Świętej, trzeba orać i bronować wytrzymując po kilkanaście minut na adoracji przy prostym uświadamianiu sobie, że „bez Niego nic nie możemy uczynić”. Trzeba też unikać największego błędu człowieka szczerze pragnącemu zbliżyć się do Boga – NIE WOLNO OCZEKIWAĆ, ŻE SIĘ BĘDZIE CZUŁO WIARĘ. Wiara jest decyzją, pisał to nawet Leopold Staff:

„*Kto szuka Cię, już znalazł Ciebie*”.

Można wypisać litanie spraw, w których bez Ducha Świętego na pewno nie damy rady, ale może powiedzmy to samo w nieco inny sposób.

Aby się dobrze modlić – trzeba Go prosić o tę łaskę (znów dobra modlitwa to niekoniecznie ta, która daje satysfakcję, niekoniecznie sensowne jest stwierdzenie „*ale się wymodliłem*”).

Aby się nawrócić – trzeba od Niego przyjąć dar nawrócenia.

Aby szczerze żałować – potrzebny jest dar żalu, aby się poprawić – konieczna jest pomoc z nieba i nadprzyrodzone umocnienie naszych starań.

Aby zrobić coś dobrego – trzeba błagać, aby Duch Święty dawał nam pomysłowość, roztropność i wytrwałość (przypomnijmy sobie tak wiele spraw dobrych, które nam się nie udały – czy prosiłszy o pomoc z nieba?).

Każdy z nas codziennie może dokładać kolejne akapity tej litanii.

Można jeszcze zapisać inną litanie: porównań, które pomagają zrozumieć Osobę Ducha Świętego.

Jednym z najbardziej zaskakujących porównań, jakie słyszałem, było porównanie Trójcy Świętej do dwuskładnikowego kleju. W dwóch tubkach są różne rzeczywistości, każda ma swój charakter i właściwości. Po zmieszaniu powstaje zupełnie nowa rzeczywistość i to taka, która ma moc nierozzerwalnego niemal łączenia w jedność.

Można nazywać Ducha Świętego suflerem, niewidzialnym przyjacielem, kiedyś o Duchu Świętym pomyślałem, gdy ktoś zdziwiony moją śmiałą wypowiedzią zapytał: „*кто за Tobą stoi?*” - a zatem Duch Święty to takie „*nadprzyrodzone plecy*”.

Szukajmy dalej, módlmy się wzajemnie aby to było wspierane przez Niego.

**Ks. Zbigniew Kapłański**

Polecamy modlitewnej pamięci ks. Zbigniewa Kapłańskiego, który nadal nie powrócił do pełni sił, jak również ciężko chorą mamę ks. Wojciecha Sadłonia .

Krzysztof Broniatowski

# ZARYS RAMOWEGO PROGRAMU FORMACJI NA ROK 2019 – 2020

## CZEŚĆ DLA MATKI NAJŚWIĘTSZEJ

**Królowo Polski!** Ponawiamy Śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej Ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico Dziewico, wślawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy.

**Oddajemy Tobie** szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

**Przyrzekamy iść** w ślady Twoich cnót, Matko Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Królowo Polski, przyrzekamy!

*„(...) Ponad trzysta lat temu król Jan Kazimierz Matkę Bożą nazwał Królową Polski. Tak i my nazywamy Ją w jakimkolwiek ustroju. Jednak chyba w żadnych słowach i tytułach nie potrafimy wypowiedzieć, kim Ona jest dla naszego narodu. Każde słowo za małe, każdy tytuł za chudy. Niewidzialna – wciąż realna i obecna. **Mobilizująca polski naród w trudnych chwilach, jest więcej niż Królową – jest Tajemnicą radosną, bolesną i chwalebą naszego narodu.***

*Odnówić Śluby Jasnogórskie to chyba uświadomić sobie Jej niewidzialną obecność pomiędzy nami, opiekę nad polskim narodem. **Stanąc przy Niej zwartym szeregiem. W potopie zła święta moc przyrzeczeń jasnogórskich jest światłem, siłą, która jednoczy i pomaga narodowi przetrwać ciężkie chwile.** Wydaje mi się, że odnawiając co roku Śluby Jasnogórskie, odmawiamy wielki narodowy Różaniec.*

*Tym razem nie powtarzamy «Zdrowaś Maryjo», ale wytrwale «Królowo Polski, przyrzekamy...», ślubując, że będziemy wierni Bogu, Ewangelii i Kościołowi (...)*

ks. Jan Twardowski (1977),  
*Większa od obrazu. Myśli o Matce Bożej Częstochowskiej*

**W** dniu 26 sierpnia br., w Święto Matki Bożej Częstochowskiej, w obecności Episkopatu Polski na Jasnej Górze, a także w wielu polskich świątyniach, były odnawiane, jak co roku, Jasnogórskie Śluby Narodu. Jakże szczególnie wybrzmiały słowa końcowego przyrzeczenia: „*Królowo Polski! Ponawiamy Śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej Ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie, Bogarodzico Dziewico, wślawiona w tylu świątyniach naszych, a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy (...).*” Wobec jawnie narastającej w naszej ojczyźnie agresji wobec chrześcijaństwa, znieważania Krzyża i Eucharystii, negowania nauczania moralnego i społecznego Kościoła, wobec fizycznych ataków agresji na Jego Pasterzy, a w końcu wobec napastliwego profanowania Świętego Wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej – ślubowanie to stało się bezpośrednim wezwaniem skierowanym do każdego z nas – do obrony Kościoła i Jego Matki. Nieprzyjaciele Kościoła łudzą się, że uderzenie w Maryję przestraszy i rozproszy wiernych, że zatrwoży Pasterzy..., że nie napotka adekwatnej reakcji wiernych. A wtedy łatwo pokonać każdego indywidualnie, złamać jego wierność Bogu, wprowadzić relatywizm jako naczelną drogowskaz nowych czasów. To walka duchowa tocząca się na naszych oczach. Wszyscy jesteśmy jej uczestnikami! Osłabienie i złamanie maryjności naszego narodu ma służyć odejściu od wierności Bogu, osłabieniu, a w końcu rozmyciu poczucia grzechu i odejściu od Kościoła... odejściu od Krzyża... odejściu od Chrystusa! To walka duchowa i nikt nie jest w niej obojętny! To próba sumień – czas oczyszczenia!



## FORMACJA

---

Jak pisał na początku ksiądz Jan Twardowski – to trudny czas, wymagający by stanąć przy KRÓLOWEJ POLSKI szeregiem, jak Jej armia. Bo Ona jest dana ku obronie narodu naszego. Armia ludzi żyjących według cnót Maryi. Armia zorganizowanych ludzi odważnych, świętych rodzin w pokorze dających świadectwo życia wiarą na co dzień, ludzi modlitwy i adoracji przed Najświętszym Sakramentem. Wszyscy jesteśmy zobowiązani do publicznej ekspiacji za publiczne obrażanie Boga!

Ruch Apostolski Rodzina Rodzin, wpatrzony w swojego Ojca Założyciela, kontynuuje wspólnie ostatni rok 9-letniego programu osobistej i rodzinnej formacji wewnętrznej, opartej na zobowiązaniach *Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego*.<sup>1</sup>

Obecny rok pracy duszpasterskiej 2019-2020 stanowi IX ROK PROGRAMU FORMACYJNEGO i poświęcony jest właśnie tematowi **CZEŚĆ DLA MATKI NAJŚWIĘTSZEJ**. Stanowi on zwieńczenie duchowego przygotowania do w pełni świadomego zawierzenia osobistego i rodzinnego, dla potwierdzenia swojego oddania się w niewolę Maryi Matce Kościoła jako Jej pomocnicy, dla ratowania Kościoła i wierności Bogu naszej Ojczyzny. Akt ten pragniemy podjąć wspólnie w święto Maryi Matki Kościoła - jako odpowiedź na wołanie naszego Założyciela – Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, który dokładnie 50 lat temu w dniu 26 sierpnia 1969 r. powołał na Jasnej Górze dzieło Pomocników Matki Kościoła. Ufamy, że będzie to dar naszych rodzin na oczekiwaną beatyfikację Prymasa Wyszyńskiego.

Rozpoczynając ten rok pracy wspólnoty Rodziny Rodzin pragniemy stanąć razem z Maryją Matką Bolesną pod Krzyżem. Od 9 lat nasza formacja duchowa rozpoczynała się w Święto Podwyższenia Krzyża - 14 września. Nikt wcześniej nie przewidywał, że w ostatnim roku formacji Ślubów Jasnogórskich trzeba będzie stanąć w obronie Matki Chrystusa, że formacja ta poprowadzi nas pod Krzyż i przygotuje nas do testamentu Chrystusa: „*Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”* (J 19, 26-27). To kluczowy moment duchowego odkrycia, że naprawdę Maryja jest naszą Matką! My jesteśmy Jej dziećmi, z Nią żyjemy i mieszkamy. Bronimy imienia Matki Boga i naszej Matki! To Ona nas prowadzi w tym roku pod Krzyż – byśmy Krzyż Chrystusa postawili w centrum naszego życia osobistego i społecznego, i wzorując się na Jej cnotach – nawrócili się. W tym roku w dniu 14 września w Święto Podwyższenia Krzyża każdy osobiście lub rodzinnie włączy się w różne formy ogólnopolskiego wydarzenia **POLSKA POD KRZYŻEM**. Wszyscy jesteśmy powołani do modlitwy, ekspiacji, czuwania... Czy to na lotnisku koło Włocławka, czy w parafii, czy przy Krzyżu na ulicy... Mamy stać przy Maryi! Jesteśmy świadkami odkupieńczej ofiary Chrystusa i współcierpienia Matki – trzeba odważnie stanąć! Nie można obojętnie pójść za swoimi błyskotkami... Pod Krzyżem trzeba uklęknąć!

To początek naszej drogi. Jej owoce zawieziemy na październikową pielgrzymkę na Jasną Górę – do polskiej Kany Galilejskiej, miejsca autentycznej przemiany.

W kolejnych miesiącach będziemy uczyć się tajemnic życia Maryi, których odkrycie przysposobi nas do wolnego oddania się w niewolę Maryi, stając się jej pomocnikami. Będziemy pochylać się nad nauczaniem św. Jana Pawła II, Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego i ich mistrza św. Ludwika Marii Grignion de Montfort.

Niech ten rok szczególnego oczekiwania na beatyfikację Prymasa Tysiąclecia nauczy nas prawdziwego nabożeństwa do Matki Bożej, do szerzenia Jej chwały, a przede wszystkim przyniesie wielką wolność oddania się na służbę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i na świecie a także za wierność Bogu naszego narodu.

Tę duchową drogę zawierzamy Ci Maryjo!

**Zespół Programowy Ruchu Rodzina Rodzin**

*Warszawa, 14 września 2019 r. - Święto Podwyższenia Krzyża*

---

<sup>1</sup> Program duszpasterski i metodyka pracy Rodziny Rodzin. Materiały formacyjne do użytku wewnętrznego, Ośrodek Rodziny Rodzin, Warszawa, wrzesień 2011 (t.1), wrzesień 2012 (t2), wrzesień 2013 (t3), wrzesień 2014 (t4), wrzesień 2015(t5), wrzesień 2016 (t6), wrzesień 2017 (t7), wrzesień 2018 (t8).

**TEMATY FORMACJI MIESIĘCZNEJ**

**WRZESIEŃ** – POLSKA POD KRZYŻEM – OTO MATKA TWOJA

**PAŹDZIERNIK** – WSZYSTKO POSTAWIĆ NA MARYJĘ – RÓŻAŃCOWA OREŻ

**LISTOPAD** – POŚREDNICZKA LUDU PIELGRZYMUJĄCEGO

**GRUDZIEŃ** – GWIAZDA ZARANNA – MATKA SŁOWA WCIELONEGO

**STYCZEŃ** = BOŻA RODZICIELKA – TAJEMNICE *ZDROWAŚ, MARYJO*

**LUTY** – ODDANIE SIĘ W NIEWOLĘ MARYI

**MARZEC** – MARYJA MATKĄ EUCHARYSTII

**KWIECIEŃ** – MATKA MIŁOSIERDZIA

**MAJ** - NARÓD MARYI – MATKA BOŻA KRÓLOWĄ POLSKI

**CZERWIEC** – MATKA KOŚCIOŁA

**Zachęcamy też do włączania się w modlitwę "Polska pod Krzyżem" (lub organizowania modlitwy w parafiach i grupach) organizowaną w całej Polsce w sobotę 14 września br. w święto Podwyższenia Krzyża Świętego.**

---

*„Tu zęby mamy wilcze, a czapki na bakier,  
Tu u nas nikt nie płacze w walczącej Warszawie.  
Tu się Prusakom siada na karki okrakiem  
I wrogów gołą garścią za gardła się dławi ...”  
Zbigniew Jasiński, ps. Rudy*

## **75rocznica Powstania Warszawskiego – kilka refleksji**

1 sierpnia, godz. 17 .00. – Warszawa stoi w skupieniu i słucha wycia syren. O czym nam przypomina ich dźwięk?

75 lat temu Polska była wymazana z map Europy, pogrążona w nocy okupacji.

Uliczne egzekucje, łapanie, strach i upokorzenia były codziennością życia warszawiaków.

Jak długo można żyć na kolanach?

I nagle na ulicach pojawiają się biało-czerwone barwy i orzełki na czapkach powstańców.

Radość i nadzieja - jesteśmy u siebie, Ojczyzna jest tu i teraz!

I następują 63 dni wolnej Polski, na coraz to bardziej kurczącym się obszarze ginącego miasta...

Cena za tę Polskę jest niewyobrażalna – rzeź Woli, mordercze bombardowania, bestialstwo najeźdźcy, ludzie paleni żywcem – miasto stopniowo zamienia się w stertę ruin, a podwórka w cmentarze.

Nadzieja zmienia się w rozpacz, lecz Warszawa walczy do ostatniego naboju...

Druga połowa września, Czerniaków. Powstańcy rozpaczliwie bronią przyczółku, który jest jedynym miejscem, do którego może dotrzeć pomoc z drugiego brzegu Wisły. Niemcy atakują wściekle. Polacy, którzy przebyli długi szlak z sowieckich łagrów i teraz chcą wesprzeć krwawiącą Warszawę, giną w nurtach Wisły pod morderczym ogniem wroga. Iskierka nadziei, którą zapalili w sercach powstańców powoli gaśnie...

Bohaterem tych ostatnich dni Powstania na Czerniakowie jest pallotyn – bł. Ks. Józef Stanek.

Był on kapłanem zgrupowania "Kryśka", ps. Rudy. Gdy sytuacja była już beznadziejna, odmówił ewakuacji na drugi brzeg Wisły. Brał udział w pertraktacjach z Niemcami w celu uratowania jak największej ilości powstańców. Zatrzymany przez SS w charakterze zakładnika był torturowany i jeszcze tego samego dnia został powieszony na własnej stule. Ksiądz Stanek wszystkim spędzonym na tę egzekucję ludziom (jeńcom – powstańcom i ludności cywilnej) udzielił jeszcze spod szubienicy błogosławieństwa – bosy, z pętlą na szyi... Żegnał wszystkich przyglądających się tej tragedii znakiem krzyża. Jego relikwie znajdują się w naszej kaplicy, w żelaznej kotwicy – symbolu Polski walczącej.

Jak widzieli sens swojej ofiary powstańcy? Posłużmy się głosem poety – Krzysztofa Baczyńskiego: *dławi.*

*„Więc naprzód, niech broń rozdziera,  
niech kula szyje jak nić,  
trzeba nam teraz umierać  
by Polska umiała znów żyć...”*

Brytyjski historyk prof. Norman Davies uważa, że bez Powstania Warszawskiego Polska stałaby się kolejną republiką ZSRR.

Jan Paweł II w 50-tą rocznicę Powstania mówił:

„...Powstanie Warszawskie było jak gdyby kulminacyjnym aktem tej pięcioletniej walki, tego powstania całego Narodu, który w ten sposób wobec świata wyraził swój protest przeciwko pozbawieniu go niepodległości i dawał dowody, że gotów jest do największych poświęceń dla jej odzyskania i utrwalenia. Można powiedzieć, że Powstanie Warszawskie było najbardziej radykalnym i najbardziej krwawym ze wszystkich powstań polskich. Pociągnęło ono za sobą niesłychany ogrom ofiar: nie tylko zburzona Stolica, ale także dziesiątki tysięcy ofiar ludzkich, zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków. Niektórzy zadają sobie pytanie, czy było to potrzebne, czy było to potrzebne aż na taką skalę? Nie można na to pytanie odpowiadać tylko w kategoriach czysto politycznych lub militarnych. Należy raczej w milczeniu skłonić głowę przed rozmiarem poświęcenia, przed wielkością ceny, jaką tamto pokolenie sprzed pięćdziesięciu lat zapłaciło za niepodległość Ojczyzny. W płaceniu tej ceny byli, być może, rozrzutni, ale ta rozrzutność była zarazem wspaniałomyślnością...”.

Powstańcy pozostawili nam pisany krwią testament, zobowiązanie, abyśmy budowali taką Polskę, o jaką walczyli i ginęli.

**Andrzej Szustak**



Relikwiarz bł. ks. J. Stanka



Pomnik bł. ks. Józefa Stanka Warszawa – Solec poświęcony 23.09.1994r.



# 62 DOROCZNA PIELGRZYMKA RODZINY RODZIN



## NA JASNĄ GÓRĘ

12 - 13 października 2019 roku

### Droga Rodzino Rodzin!

Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński Ojciec Duchowy naszej Wspólnoty wypowiedział te znamienne w skutki dla Kościoła w Polsce i dla Polski słowa, słowa zawierzenia w najczarniejszej dobie stalinizmu: **„Wszystko postawiłem na Maryję... i to Jasnogórką”**. I serce Jego wypełniło się nadzieją i pokojem.

Niech Jego słowa będą motywem przewodnim naszej tegorocznej pielgrzymki. I niech nasze serca odzyskają pokój i nadzieję u stóp Tej, która jest naszą najczulszą Matką i Królową narodu polskiego. W tym tak trudnym czasie, kiedy zło przybiera pozory wolności i prawdy, nie traćmy ducha i nie opuszczajmy rąk. Mamy Matkę, do której zwrócimy się jak zawsze z całkowitą ufnością w Jej możliwe pośrednictwo. Tylko pojedźmy do Jej Jasnogórskiego Tronu z wielką żarliwą modlitwą, prosząc Ją o obronę czystości serc i umysłów naszych dzieci i wnuków, o obronę chrześcijańskich zasad życia w naszej ojczyźnie.

Przypomnijmy sobie i te słowa Kardynała Wyszyńskiego: „Gdybyśmy osłabli w modlitwie, nie moglibyśmy ręczyć za jutro, ale gdy się modlimy, możemy być spokojni”.

Udajmy się więc licznie z ufną modlitwą do Matki Jasnogórskiej. Ona czeka na swe dzieci, by przyciągnąć je do siebie i znowu tchnąć w nasze serca otuchę i odwagę, powtarzając nam te tak znane słowa: „Uczyńcie co wam mówi Syn, przyobleczcie wiarę w czyn, niech się Słowo Boże stanie ciałem w każdym z was”. Jej umiłowany syn – Kardynał Wyszyński z całą stanowczością ostrzegał nas: **„Jeżeli z dłoni Narodu wypadnie Ewangelia nie uratują jego poziomu moralnego, społecznego i kulturalnego żadne manifesty czy programy polityczne”**. Mamy więc u stóp Matki błagać Boga o tych wszystkich naszych rodaków podążających już na pasku szatana i starających się wyszydzić i zbrukać najświętsze symbole i zasady, które przez wieki tworzyły nasz naród, nadając mu godność dzieci Bożych.

Rodzina Rodzin ma na tej pielgrzymce jeszcze jedno zadanie związane z dniem wyborów w Polsce ludzi, którzy mają dbać o dobro narodu. I znowu przytoczmy z „Zapisków więziennych” znamienne słowa ks. Kardynała Wyszyńskiego: **„Czekamy teraz na mocarzy myśli, woli, serca, cnoty... Tylko tych jesteśmy w stanie szanować. Tylko ci są gotowi stanąć w szranki o lepsze... Odrzućcie dzieła ciemności i obleczcie się w zbroję światła”**.

Sursum corda, idziemy więc by u stóp Matki przypuścić szturm modlitewny do Nieba o Polskę Bożą w każdym wymiarze życia religijnego, społecznego, politycznego. To wielkie zadanie, które tylko pod opieką naszej Matki i Królowej może się udać. Stawmy się więc jak najliczniej, wszyscy bez wyjątku, pamiętając, że właśnie modlitwa tych, którzy się nie czują już na siłach, modlitwa chorych, słabych, zmęczonych przebija Niebo.

I wszystko postawmy na Maryję!

## Program Pielgrzymki

### 12 października, sobota

**14.00** Msza Św. rozpoczynająca pielgrzymkę Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

ok. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego przy pomniku Stefana Kardynała **Wyszyńskiego** - po zakończeniu Mszy Świętej

**18.00** Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich (RR)

**21.00** Apel Jasnogórski,

**21.30** Czuwanie wieczorne (w tym Różaniec Jubilatów Rodziny Rodzin)

**23.45** Przygotowanie do Mszy Świętej

**24.00** Msza Święta w Kaplicy Jasnogórskiej wraz z Aktem Oddania Rodziny Rodzin Matce Bożej

ok.1.30 Czuwanie nocne (c.d.)

4.30 Zakończenie czuwania

### 13 października, niedziela

**09.30** Msza Św. Rodziny Rodzin w Kaplicy Jasnogórskiej

**11.00 – 12.15** Konferencja (w sali Ojca Kordeckiego)

**12.30** Modlitwa na zakończenie pielgrzymki przy pomniku Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Miejsca noclegu w Halach w cenie 30 i 32 zł; **bilety** na przejazd autokarem 55 zł **będą sprzedawane** w Ośrodku na Łazienkowskiej **we środy: 2 i 9 października po Mszach św. o godz. 18.**

**Zbiórka pielgrzymów udających się na JG autokarami – 12.10. godz. 8.00 na parkingu przy Torwarze.**

**Tel. kontaktowy H. Latkowska 786 220 700**

## **„40 lat temu...”**

40 lat temu, 2 czerwca 1979 roku, młodzi mężczyźni z Rodziny Rodzin pełnili służbę kościelną wokół ołtarza papieskiego na ówczesnym Pl. Zwycięstwa (obecnie Pl. Piłsudskiego) podczas pierwszej historycznej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny.

Pełniliśmy ją od bardzo wczesnych godzin rannych.

Msza św. pod przewodnictwem Papieża miała rozpocząć się o godz.16.00

Dzień był słoneczny i upalny, podobnie jak cały miesiąc maj w 1979 roku.

Byliśmy rozstawieni blisko wysokiego podium na którym stał ołtarz i olbrzymi Krzyż ze stulą i obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Mieliśmy na głowach żółte furażerki, znak służby kościelnej i obowiązek czuwania, aby nikt nieuprawniony nie wchodził w strefę wokół ołtarza.

Czuliśmy się wyróżnieni tak zaszczytną służbą. Stało się tak, ponieważ Ks. Prymas Wyszyński chciał, aby tę służbę najbliżej ołtarza, pełnili właśnie panowie z Rodziny Rodzin, którzy nawzajem dobrze się znają i można im zaufać.

Dowódcą naszej służby był Leszek Szymański, a członkami byli:

- |                 |                       |               |          |
|-----------------|-----------------------|---------------|----------|
| 1. Adamczak     | Wojciech              | 11. Marciniak | Ryszard  |
| 2. Bieżański    | Marek                 | 12. Nitka     | Jacek    |
| 3. Broniatowski | Krzysztof (par. Anin) | 13. Nowacki   | Wiesław  |
| 4. Ciążyński    | Zdzisław              | 14. Romanik   | Edward   |
| 5. Czerwiński   | Piotr                 | 15. Szustak   | Andrzej  |
| 6. Duda         | Tadeusz               | 16. Szustak   | Wojciech |
| 7. Gołębiowski  | Stanisław             | 17. Szymański | Leszek   |
| 8. Kołata       | Andrzej               | 18. Tkaczyk   | Jerzy    |
| 9. Komorowski   | Ryszard               |               |          |
| 10. Kucharczyk  | Kazimierz             |               |          |

Ww. lista prawdopodobnie nie jest pełna, dlatego proszę o zgłaszanie do Redakcji Biuletynu osób, które nie zostały uwzględnione.

Podczas służby nie było większych kłopotów, poza sytuacją kiedy podczas Komunii św. zrobił się tłok, bowiem wszyscy chcieli przyjąć ją z rąk Papieża, a to było niemożliwe.

Opracował: **Edward Romanik**

Uwaga: Powyższe wspomnienie było przedstawione przez autora podczas pielgrzymki RR do Niepokalanowa w niedzielę 16 czerwca 2019r.

## WAKACJE Z BOGIEM

Z mojej perspektywy pierwsze dwa tygodnie pobytu w Kujankach były piękne. Największym skarbem jest stała obecność Kapłanów.

W pierwszym tygodniu ks. Wojciech Sadłoń prowadził spotkania o tematyce maryjnej, omawiając dogmaty dotyczące m.in. Niepokalanego Poczęcia. Ministranci byli bardzo licznie zgromadzeni wokół ołtarza na Mszach świętych. Prężnie śpiewała schola przy akompaniamencie skrzypiec, keyboardu - przepiękny wysiłek wielu osób łącznie z obsługą sprzętu nagłaśniającego. Wszyscy angażowali się w różne posługi, dyżury. Był także dzień wspomnień o księdzu Felku przez przyzmat Jego tekstów i nieodłączne atrakcje dla dzieci. Czy gdzieś poza Kujankami można dostać loda na hasło Jezu ufam Tobie?

Dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny został przedstawiony przez młodzież i dzieci w formie Misterium o Wniebowzięciu. Jedna z wieżyc w ośrodku posłużyła za scenę, przygotowania obejmowały plecenie wianków, próby młodych aktorów - apostołów, aniołów, zbójców i Maryi oraz śpiewu. Dzięki zaangażowaniu Tatusiów nie zabrakło wspaniałych podchodów dla różnych grup wiekowych, z gawędą historyczną i bitwą, podchodzeniem obozu harcerskiego oraz oglądaniem wschodu słońca, oj działo się. Odbłyło się ognisko, turnieje piłkarskie, dzieci zdobywały różne odznaki, pierwszy tydzień z racji pogody obfitował w kąpiele w jeziorze.



Młodzież rośnie, dorośleje, angażuje się częściowo we wzajemną pomoc, w sporty, te wodne i lądowe, nawet szachy, czasem przyprawia rodziców o zawrót głowy, więc na przyszłość czekają nas kolejne wyzwania dotyczące ich formacji. Ksiądz prof. Romuald Jaworski towarzyszący nam w drugim tygodniu poświęcił swoje konferencje sprawom rozwoju i trudu wychowania rosnącego pokolenia, spełniając tym nasze prośby i potrzeby, za co jesteśmy Mu bardzo wdzięczni. Jego kazanie o proroku zaowocowało małą bibliodramą chętniej młodzieży i dzieci o historii Mojżesza, od okrutnego rozkazu faraona do ogłoszenia ludowi dziesięciu przykazań. Poradnia Rodzinna w osobie Romy Korzeniowskiej miała pełne ręce roboty, oczywiście w najlepszych na nocne Polaków rozmowy godzinach czyli przed i po północy, zarówno jeśli chodzi o młodzież jak i rodziców. Bóg zapłać! Nie byłoby pełni radości bez pielgrzymowania do Matki, tym razem ze względu na upały tylko samochodami; jak dobrze, że podwoje Górki Klasztornej są dla nas zawsze otwarte, tu właśnie rozbrzmiał poruszający śpiew psalmu śpiewanego wspólnie przez małżonków! Jednoczyliśmy się na modlitwie także podczas piątkowej drogi krzyżowej. Z wielką wdzięcznością do wszystkich za wspólnie spędzony czas, nie wszystko da się ująć słowami Jezu, ufam Tobie.

**Basia Szelejewska**

## XV Spotkanie Rodzin Kresowych w Wadowicach

W dniach 21-28 lipca odbyło się w Wadowicach XV Spotkanie Rodzin Kresowych. Dodam tutaj, że niejako wróciliśmy do początku, ponieważ I i II Spotkanie Rodzin Kresowych i Polonijnych w 2000 i 2001 roku miały swoje miejsce właśnie w Wadowicach. W spotkaniu brało udział 15 rodzin ze Lwowa, Mościsk i Grodna. Radością napawa fakt obecności pięciu rodzin z Grodna, z grupy Rodziny Rodzin, która powstała tam w maju bieżącego roku. Pozytywne jest to, że było w tym roku więcej mężczyzn - mężów, ojców, czyli małżeństwa, rodziny w komplecie doświadczały wspólnie wszystkich przeżyć zawartych w bogatym programie. Towarzyszyło nam aż czterech kapłanów: niestrudzony w tej postudze ks. E. Klimiński, pierwszy raz ks. Jerzy Błaszczak oraz ks. W. Derunow - proboszcz z Mościsk i o. W. Lizuń, przez wiele lat sprawujący opiekę nad Rodziną Rodzin we Lwowie.



Naszą główną bazą był Dom Księży Pallotynów na Kopcu w Wadowicach. Stąd mogliśmy podążać śladami Jana Pawła II - bazylika - miejsce chrztu świętego, Jego dom - teraz to oprócz pokoi, które zajmowała rodzina Wojtyłów, wspaniałe, multimedialne muzeum obrazujące całe życie Ojca Świętego. Oczywiście nie zabrakło czasu na zjedzenie "papiejskich kremówek". Była Kalwaria Zebrzydowska z Drogą Krzyżową w deszczu i Mszą św. w kaplicy Matki Bożej, tak ukochanej przez Papieża. Odwiedziliśmy Kraków i tutaj wielkim przeżyciem dla wszystkich stała się Eucharystia w Katedrze Wawelskiej u stóp Krzyża, przy którym modliła się św. Jadwiga królowa. Atrakcją zwłaszcza dla dzieci było wspięcie się na wieżę z dzwonem Zygmunta. Przeżyliśmy chwile refleksji, zadumy w podziemiach katedry, gdzie tyłu wielkich Polaków spoczywa. Dokładnie w Godzinie Miłosierdzia modliliśmy się Koronką w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Mieliśmy piękną wycieczkę do zamku w Pieskowej Skale i sześciokilometrowym szlakiem w Ojcowskim Parku Narodowym. W programie spotkania był też dzień rodzinnej rekreacji, zabaw, rozgrywek sportowych zakończony ogniskiem, przy którym śpiewom nie było końca, bowiem w tym roku grupa bardzo rozśpiewana z pięknymi, mocnymi głosami... Nie zabrakło też czasu na wspólną warsztatową pracę kobiet i mężczyzn nad wzmacnianiem relacji małżeńskiej. W tym czasie starsze dzieci miały wycieczkę na najwyższe wzniesienie w okolicy - Leskowiec. Księża podzielili się z nami refleksjami na temat nauczania Jana Pawła II o rodzinie. Nie zabrakło, jak zawsze nocnych Polaków rozmów, w czasie których dorośli integrowali się, poznawali bliżej, dzielili na poważnie i na wesoło różnymi życiowymi doświadczeniami.

Nasze spotkanie zakończyliśmy w Częstochowie. Tam p. St. Nowicka przybliżyła uczestnikom postać kardynała Stefana Wyszyńskiego, Jego heroiczne zawierzenie Matce Bożej, znaczenie tego Aktu dla obrony wolności Kościoła i narodu w Polsce. Kulminacyjnym czasem było uczestnictwo w Mszy świętej, u stóp wizerunku Matki Bożej. Duża część uczestników była pierwszy raz na Jasnej Górze i mówiła, że to ogromne duchowe przeżycie. Żegnaliśmy się w niedzielę 28 lipca w Domu Księży Chrystusowców, wszyscy uradowani tym, co się dokonało, wzmocnieni wzajemnymi świadectwami wiary i miłości małżeńskiej, rodzinnej, pokrzepieni też posługą naszych wspaniałych czterech księży. Dodam, że już drugi raz pomocą do dzieci była Zuzanna Samoraj, bardzo przez nie kochana. Dziękujemy też p. Bożenie Nowickiej za udział w organizacji spotkania.

**Roma i Janusz Korzeniowscy**

W dniu 25 czerwca 2019 r. po ciężkiej chorobie odszedł do Boga

## śp. dr Marek Pędich

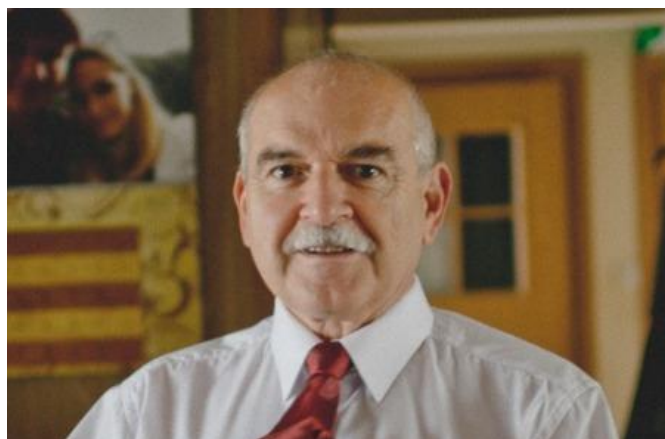
Człowiek wielkiego serca, mąż Bernadety, ojciec siedmiorga dzieci i dziadek 12 wnucząt, lekarz ogromnej rzeszy małych i dużych pacjentów, wielki, serdeczny przyjaciel, zawsze gotowy służyć pomocą wszystkim potrzebującym z nieodłącznym uśmiechem i często żartem.

Pogrzeb śp. Marka odbył się 28 czerwca 2019 r. w kościele parafialnym pw. Najświętszej Marii Panny w Międzyzlesiu. We Mszy św. żegnało zmarłego siedmiu kapłanów, rodzina, liczne grono pracowników Centrum Zdrowia Dziecka i bardzo wielu przyjaciół i znajomych. ŚP. Marek Pędich został pochowany na cmentarzu w Starej Miłosnej.

Ze smutkiem, ale i z nadzieją uczestniczyliśmy w tej uroczystości, bo ufamy Marku, że dołączyłeś do naszych orędowników w niebie. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.

grupa św. Józefa

## Drogi Marku, a od teraz świętej pamięci drogi Marku!



Pragnę pożegnać Ciebie, dając świadectwo Twojego życia, w imieniu Rodziny Rodzin, naszej grupy formacyjnej św. Józefa, w imieniu Twoich przyjaciół.

Początki naszej znajomości sięgają końca lat 60-tych, gdy spotykaliśmy się na konwersatoriach studentów w kościele św. Anny w grupie prowadzonej przez ks. Feliksa Folejewskiego, Lilę Wantowską-ciocię Lilę.

Już wtedy dałeś się poznać jako koleżeński i aktywny uczestnik naszych spotkań. Wyszliśmy z domów o tradycji sodalicyj mariańskiej, a to środowisko skupione przy kościele św. Anny w roku 1968, roku strajków środowiska akademickiego pomagało nam ugruntować świadomość patriotyzmu i odpowiedzialności za kościół. Tamten czas co czwartkowych spotkań katechezy i dyskusji oraz wakacyjnych wspólnych wyjazdów w góry ugruntowało naszą przyjaźń która przetrwała już ponad 50 lat.

Jako obdarowany pogodą ducha, towarzyski i otwarty na każdego z nas, cieszyłeś się naszą przyjaźnią. Pamiętam nasze dyskusje w czasie których zawsze byłeś jednoznaczny i, jak to nam mówił ojciec Feliks, zawsze „jaśniutki” w swoich poglądach. W tym środowisku tworzyły się przyjaźnie, ale i pierwsze sympatie, później narzeczeństwa i nasze małżeństwa.

W naszej grupie św. Józefa zawsze liczyliśmy się z Twoim zdaniem, wielokrotnie byłeś inspiratorem podejmowania nowych form pracy doskonalenia naszego życia wewnętrznego, pogłębiania wiary w świadomej służbie Bogu i Ojczyźnie.

Obdarowany liczną rodziną byłeś bardzo aktywny w pracy zawodowej i naukowej. Będąc uznanym autorytetem medycznym pracując bardzo intensywnie, znajdowałeś czas pomagać innym. Tutaj jedynie



wspomnę Twoją pomoc w leczeniu osób ze wspólnoty Rodziny Rodzin miasta Lwowa, czy też pomoc w licznych naszych badaniach i ojca Feliksa. Wielokrotnie poświęcałeś z Bernardką swój czas wakacyjny i świąteczny na wyjazdy do grup kresowych, by tam dzielić się swoim doświadczeniem wiary i życia rodzinnego.

Dawałeś nam przykład jak żyć aby dawać przykład dobrego męża, ojca, dziadka i przyjaciela, od którego można było się uczyć i na którego zawsze można było liczyć, oczekiwać pomocy, porady medycznej; czasami potrafiłeś jednoznacznie, ale z miłością wyrazić swoje odmienne zdanie.

Na zawsze będziemy mieli w pamięci nasze wspólne wyjazdy nad Wigry, gdzie w gronie naszej małej wspólnoty grupy św. Józefa, przez ponad 20 lat, trudnych lat końca 20-tego wieku, spędzaliśmy letnie urlopy całymi rodzinami. Pamiętamy Twoje zaangażowanie w organizację, we wszystkie prace, szczególnie w wieczorne modlitwy, rozważania i dyskusje.

Będziemy pamiętać jak zawsze mówiłeś z wielką ekspresją podkreślając swoje zdanie typową dla Ciebie gestykulacją.

Teraz, wierząc w przeogromne Boże Miłosierdzie, znając Twoje z Bernardką życie rodzinne otwarte na każde z siedmiorga dzieci, doświadczając Twojej przyjaźni i pomocy wierzę, że anielski orszak prowadzi Twoją duszę do nieba na spotkanie ojca Feliksa, cioci Lili i wielu .... wielu Twoich przyjaciół, którzy Cię poprzedzili w drodze do Ojca w niebie.

Marku, jesteś z nami, gdyż prawdziwa przyjaźń trwa na zawsze.

Przyjaciele z gr. Św. Józefa RR

---

## Apel serdeczny do Rodziców (i Dziadków)

### Kochani Rodzice!

Rozpoczyna się rok szkolny. Dzieci idą do szkoły. Co się będzie działo w tej szkole? Zwłaszcza w Warszawie, której prezydent podpisał tzw. kartę LGBT i zapowiedział wprowadzanie do szkół zajęć, których, jak mam nadzieję, nikt z rodziców sobie nie życzy. Wobec wyraźnej ofensywy zła nie możemy być obojętni. Proszę Was i błagam, abyście zainteresowali się z bliska i bezpośrednio tym, co się dzieje z Waszymi dziećmi w szkole. Kto jak nie Rodzina Rodzin powinna stanąć w pierwszej linii obrony dzieci i rodziny! Spróbujcie sobie wyobrazić, co dziś, na początku roku szkolnego powiedziałyby Wam na ten temat śp. ks. Feliks. Proszę Was abyście odważnie stawali w obronie Waszych dzieci. One same się nie obronią. Bądźcie przykładem dla innych rodziców. Nie czekajcie aż inni coś zrobią, ale sami inicjujcie akcje obronne przed deprawacją dzieci i młodzieży. Na pewno za Waszym przykładem pójda inni, którzy może na razie „boją się wychylić”, ale jak zobaczą, że nie są sami, to do Was dołączą. Wspierajcie się nawzajem i pomagajcie się organizować. Wiele lat formacji w Rodzinie Rodzin ma teraz szansę okazać swe owoce. Nie zaprzepaście tej szansy, bo ewentualnych szkód wyrządzonych dzieciom, nie da się już nigdy naprawić. To Wasza odpowiedzialność przed Panem Bogiem i Waszymi dziećmi. Jeśli kiedyś, w przyszłości, dzieci Was zapytają, co w tym czasie zrobiliście – obyście mogli im odpowiedzieć z podniesionym czołem.

Nie jesteście sami. Polecam pomoc jaką niesie rodzicom Instytut Na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Wystarczy wpisać „ordoiuris.pl” w wyszukiwarce, a znajdziecie na stronach Instytutu materiały informujące o prawach rodziców w szkole, o obowiązkach dyrektora szkoły, a także wzór tzw.

oświadczenia rodzicielskiego, które, wobec bardzo realnego zagrożenia, każdy rodzic powinien jak najprędzej złożyć dyrektorowi szkoły, do której uczęszczają jego dzieci. Istotą oświadczenia jest obowiązek dyrektora szkoły informowania rodziców o wszelkich pozaprogramowych zajęciach w szkole, ich treści oraz o osobach mających takie zajęcia prowadzić. Bez zgody rodziców, ich dziecko nie może brać udziału w takich zajęciach. Doświadczenie Instytutu wskazuje, że złożenie, zwłaszcza w większej liczbie takich oświadczeń przez rodziców, motywuje dyrekcję szkoły do odmowy w razie prób wprowadzenia niepożądanych zajęć, a także „odstrasza” organizacje próbujące dostać się do dzieci.

Informujcie się nawzajem i pomagajcie sobie wzajemnie. Dziadkowie – wspierajcie rodziców. I wszyscy módlcie się o świętość Waszych dzieci.

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

We wtorek 29 października młodzież z RR, która od ponad dwóch lat przygotowywała się w Ośrodku, przyjmie sakrament Bierzmowania z rąk ks. bp. Rafała Markowskiego. Polecamy tę młodzież szczególnym modlitwom.

" Nie wystarczy ocenić przeszłości, ale trzeba mieć ambicję tworzenia lepszej przyszłości"- Stefan kardynał Wyszyński.

## KALENDARIUM POLSKIE WRZESIEŃ 2019

**4.06.1872** - Zmarł Stanisław Moniuszko. (czerwcowe kalendarium).

Urodził się 5 maja 1819 roku, a więc 100 lat temu - stąd obecny rok został ogłoszony „okiem Moniuszki”. Nazywamy go “ojcem opery narodowej” i jest najwybitniejszym obok Fryderyka Chopina muzycznym geniuszem epoki romantyzmu. Oprócz powagi wizjonera w muzycznym krzewieniu ducha polskiego, posiadał dystans do zastanych realiów w kraju bez państwa, wyważony dowcip w połączeniu z wielkim umiłowaniem rodzimego zwyczaju, sarmackich powinności względem Boga i Ojczyzny. Cechowała go wielka kultura, ale też dobrotliwa ironia... Innych traktował pobłażliwie, podczas gdy wobec siebie zachowywał surowość, obowiązkowość, pracowitość, sumienność i uczciwość Kochał rodzinę i był przykładnym mężem i czułym ojcem. Wiara była ważną wartością w całym jego życiu.

Codziennie wstawał o godzinie piątej, szedł na Mszę św., wracał do domu na śniadanie, komponował, udzielał lekcji, załatwiał pilne sprawy. Po popołudniowej drzemce, szedł do teatru na próby, spektakle. Ten wielki artysta, niestety nie był życiowo zaradny. Nie umiał walczyć o swoje honoraria, dawał się wyzyskiwać. Często nie miał grosza przy duszy i tonął w wiecznych długach, z trudnością utrzymując żonę, siedmioro dzieci, teściową i służbę. Jednocześnie potrafił bezinteresownie pomagać w sprawach finansowych i zawodowych tym, którzy tego potrzebowali. Szła za nim wdzięczność i dobroć ludzka. Zmarł mając 53 lata. Jan Chęciński w mowie pogrzebowej (7.06.1872) tak powiedział: „MISTRZOWI... Stanisław Moniuszko jest jedynym w kraju kompozytorem, którego nazwisko ma prawo stanąć obok nazwisk najgenialniejszych kompozytorów Włoch, Niemiec i Francji. Jest jedną z najpromienniejszych gwiazd naszej chluby i sławy(...)”.

**28.07.1914** - Początek I wojny światowej. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Do 6 sierpnia Francja, Wielka Brytania, Rosja i Serbia stanęły do walki przeciw Austro-Węgom i Niemcom.

**23.08.1939** - Podpisanie paktu Ribbentrop-Mołotow między Niemcami a ZSRS.

**31.08.1980** - Podpisanie Porozumień Sierpniowych w Gdańsku. Władze zgodziły się na powstanie Wolnych Związków Zawodowych.

**1.09.1939** - Wybuch II wojny światowej. Rozpoczął się bezwzględny terror i wyniszczanie narodu polskiego. Adiutant Himmlera-Ludolf von Alvensleben, człowiek bezwzględnie okrutny - do swoich podwładnych mówił: „Jesteście teraz rasą panów. Niczego nie zbudowano łagodnością i słabością.(...) Dlatego oczekuję, tak jak oczekuje tego od was nasz Fuhrer Adolf Hitler, że będziecie zdyscyplinowani i razem staniecie się twardzi jak stal Kruppa. Nie bądźcie łagodni, bądźcie bezlitośni i usuńcie wszystko, co nie jest niemieckie i co mogłoby przeszkodzić nam w procesie tworzenia”. Rozpoczęła się planowa eksterminacja duchownych, nauczycieli, adwokatów, lekarzy, oficerów, ziemian, urzędników, społeczników, twórców kultury i sztuki, naukowców, członków organizacji i działaczy politycznych. Już w lipcu 1939 r. wydrukowano książki z alfabetycznym spisem „Polaków wrogo ustosunkowanych do niemieczyzny”. Nazwisk było ponad 61 tysięcy - opracowanych na podstawie donosów Niemców mieszkających w Polsce - ok. 90% zamordowano lub zginęło w obozach. O niemieckim, wojennym okrucieństwie w stosunku do ludności cywilnej warto pisać prawdę, ale należy też przypominać eksterminację Polaków przez Związek Sowiecki.

**17.09.1939** - Napaść Związku Sowieckiego na Polskę. Początek długiej, komunistycznej niewoli. Warto w tym miejscu przypomnieć instrukcję carycy Katarzyny II (1729-1796) dla Repnina (wg różnych źródeł) lub Nikity Panina (bliski współpracownik carycy, przez 16 lat był ministrem spraw zagranicznych): „Istnieją różne narody, a raczej różne narody mają różnego ducha. Jedne można podbić i przesiedlić w celu zagarnięcia ich ziem, a świat nie podniesie wrzasku - to małe narody, plemiona. Z innych można uczynić małym wysiłkiem niewolników i będą chętnie lizali rękę Pana - to narody o podłej duszy, od kolebki niegodne samostanowienia, w wielkich obszarach Azji roztopią się bez śladu. Z trzecim nie można zrobić ani tego, ani tego, przynajmniej nie od razu - to Polacy. Nie można zaanektować ich państwa, bo trzeba byłoby się dzielić z Prusami, Austrią, Turcją i Bóg wie jeszcze z kim; narzuca to europejska równowaga sił. Po drugie nie można tego zrobić od ręki, gdyż są to znakomici żołnierze, a cały naród gdy otwarcie zagrożony, przypomina wściekłego wilka w nagonce. Zbyt dużo by to kosztowało, należy więc zdemoralizować ich do szpiku kości. Trzeba... rozłożyć ten naród od wewnątrz, zabić jego moralność... Jeśli nie da się uczynić zeń trupa, należy przynajmniej sprawić, żeby był jako chory ropiejący i gnijący w łożu. Trzeba mu wszczepić zarazę, wywołać dziedziczny trąd, wieczną anarchię i niezgodę. Trzeba nauczyć brata donoszenia na brata, a syna skakania do gardła ojcu. Trzeba ich skłócić tak, aby się podzielili i szarpali, zawsze gdzieś szukając arbitra. Trzeba ogłupić i zdeprawować, zniszczyć ducha [...], ale przyjdzie czas gdy sami sprzedadzą swój kraj, sprzedadzą go jak najgorszą dziwkę. [...]. Zepsujemy ich kultem prywaty, złodziejstwa, rozpusty, wszelaką demoralizacją i wiodącym ku niej alkoholem. Stworzymy tam nową oligarchię, która będzie okradać własny naród nie tylko z godności i siły, lecz po prostu ze wszystkiego, głosząc przy tym, że wszystko co czyni, czyni dla dobra ojczyzny i obywateli.[...] Niedopasowanych szaleńców, nieuleczalnych fanatyków, nałogowych wichrzycieli i każdą inną wartościową jednostkę wyeliminujemy operacyjnie. Polska zniknie w samych Polakach! Wtedy właśnie, gdy będzie wydawało się im, że mają wolność”.

**Opracowała Joanna Romatowska**

#### Bibliografia:

Wielka księga Patriotów Polskich - Praca zbiorowa. Wydawnictwo Biały Kruk.2013

Ojciec opery narodowej - Źródło nr 33.Tygodnik rodzin katolickich

Wielka Historia Polski- Grzegorz Kucharczyk.Wyd.Dębogóra.2012

Usunąć wszystko, co nie jest niemieckie - Dr. Joanna Wieliczka - Szarkowa. Nasz Dziennik nr 202. AD 2019

<https://www.fronda.pl> .>instrukcja katarzyny II jak pokonać Polskę

<https://www.niezależna.pl/> zabić moralność, podzielić i ogłupić.

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

#### spotkań na Łazienkowskiej:

##### wtorki

wtorek II i IV godz. 20.30 spotkania dla mężczyzn,  
„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

##### środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu  
godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

##### **Nieustającej Pomocy**

##### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

##### piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

##### pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

##### II niedziela miesiąca

godz. 16.00 – Msza św.

##### **spotkania grupy Małżeństw**

godz. 17.00 - **spotkanie dla dorosłych**  
**(równoległe dla dzieci i młodzieży),**

kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

##### IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

**spotkania młodzieży gimnazjum i liceum**

kontakt: Diana Samoraj tel. 508 387 649

mail: [diansam@wp.pl](mailto:diansam@wp.pl)

**spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie**  
**grupy M.B. Wychowawczynie**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

**grupa Małżeństw Matki Bożej Niepokalanej –**

zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

godz. 16.00 – **Msza św.**

spotkanie **grupy im. Marii Wantowskiej**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

### **OŚRODEK RODZINY RODZIN**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

#### **Zarząd Rodzina Rodzin**

zarzad@rodzinarodzin.pl

#### **Ks. Zbigniew Kapłański**

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

### SPOTKANIA

#### OKOLICZNOŚCIOWE:

**8 września – inauguracja roku pracy – świętujemy 50-lecie święceń kapłańskich Ojca Czesława – Msza Święta godz. 10.00.**

Będzie tradycyjnie piknik rodzinny i grill na nowo zakupionych urządzeniach. Jak zwykle miło widziane napoje, ciasta i owoce.

**12 i 13 października - 262. pielgrzymka RR na Jasną Górę (str. 17 )**

**29 października – wtorek – młodzież RR przyjmie sakrament Bierzmowania z rąk ks. Biskupa Rafała Markowskiego.**

#### Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I piętrze w pawilonie od strony parkingu przy Torwarze, pierwsze wejście.

**Kierownik Poradni - mgr Romualda Korzeniowska - tel. 600 248 887**

#### W Poradni przyjmują:

Bożena Pustoła - tel. 691 737 052

Elżbieta Wiewiórkowska - tel. 793 225 444

Rajmund Narożniak - terapia uzależnień  
tel. 692 120 107

Anna Hofman Delbor - mediator pojednawczy  
tel. 606 432 757 poniedziałek-piątek 9:00 -18:00  
dyżur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,  
istnieje możliwość spotkań w godz.  
przedpołudniowych.

#### **Opieka duszpasterska -**

ks. Zbigniew Kapłański

**Informacje** na [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

**Serdecznie zapraszamy!**

### **BIULETYN RODZINY RODZIN**

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

**Od redakcji:** Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.